

TEZA:

1. „Nie można wolności słowa, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, utożsamiać z konstytucyjną wolnością słowa, gwarantowaną każdemu adekwatnie do dyspozycji art. 54 Konstytucji RP. Radca prawny w postępowaniu sądowym, nie realizuje przysługującej jego osobie wolności osobistej, lecz wykonuje czynności zawodowe. Przysługująca radcy prawnemu wolność słowa i pisma przy wykonywaniu czynności zawodowych wynika ze specyfiki zawodu zaufania publicznego, nie zaś bezpośrednio z praw konstytucyjnych. Ta wolność słowa i pisma w związku z wykonywaniem zawodu, oznacza, że radca prawny w przekazie werbalnym lub niewerbalnym posiada uprawnienie do podejmowania czynności, które zmierzają tak do realizacji jak i ochronnych zleconych mu praw i obowiązków osób trzecich. Niedopuszczalnym jest jednak wykroczenie poza granice określone przepisami prawa i rzeczą potrzebą”.

2. „Ochrona czci człowieka, a ściślej jego godność osobista, która jest elementem czci każdej osoby wynika z art. 47 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Penalizowaniu podlegają zachowania, które w tę godność są wymierzone, które ją człowiekowi odbierają lub powodują w niej uszczerbek. Nie sposób mówić o ochronie prawa do wolności wypowiedzi przysługującej radcy prawnemu, gdy wykonywane jest w taki sposób, że narusza dobre imię i cześć innej osoby”.

WO-172/21

ORZECZENIE

z dnia 25 stycznia 2022r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: S WSD Arkadiusz Sawala

Sędziowie: S WSD Michał Łukasik

S WSD Rafał Rybnik- sprawozdawca

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Wacława Góreckiego po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2022r. w Warszawie

sprawy radcy prawnego J. R. C., wpisanej na listę radców prawnych OIRP obwinionej o to, że:

1) wykonywała nienależycie zawód radcy prawnego, działając przed Sądem Okręgowym jako pełnomocnik pozwanego S. M. w sprawie pod sygn. akt C 115/19, w ten sposób że w dniu 30 grudnia 2019r. skierowała do Prezesa Sądu Okręgowego korespondencję e-mail (sprostowaną w dniu 2 stycznia 2020r.), wnosząc o udzielenie informacji czy w przedmiotowej sprawie: „został już wydany wyrok, a także czy znane jest rozstrzygnięcie”, wskazując przy tym, że ogłoszenie

wyroku zostało odroczone na dzień 14 stycznia 2020r., oraz podnosząc, że „dodatkowe wątpliwości wzbudzają negatywne opinie powszechnie dostępne w Internecie o przewodniczącej SSO, które to wpisy uchybiają godności w wykonywaniu zawodu sędziego, i w tym zakresie proszę o spowodowanie zastosowania środków mających przywrócić dobre imię sędziego”, co stanowi popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz.U. z 2020, poz. 75, t.j.) w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 38 ust. 1 i ust. 4 oraz art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z powodu odwołania Obwinionej radcy prawnego J. R. C. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych z dnia 12 marca 2021 r., sygn. akt D 68/20

orzeka:

- 1) utrzymuje w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 marca 2021 r., sygn. akt: D 68/20;
- 2) zasądza od Obwinionej koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1.800 złotych (słownie: jeden tysiąc osiemset złotych) płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Wnioskiem o ukaranie z dnia 4 września 2020r., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Dyscyplinarnej wniósł o ukaranie radcy prawnego J. R. C., zarzucając jej popełnienie przewinień dyscyplinarnych, wskazanych w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (Dz.U. z 2020, poz. 75, t.j.) w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 38 ust. 1 i ust. 4 oraz art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, polegających na tym, że:

1)

wykonywała nienależycie zawód radcy prawnego, działając przed Sądem Okręgowym jako pełnomocnik pozwanego S. M. w sprawie pod sygn. akt I C 115/19, w ten sposób że w dniu 30 grudnia 2019r. skierowała do Prezesa Sądu Okręgowego korespondencję e-mail (sprostowaną w dniu 2 stycznia 2020r.), wnosząc o udzielenie informacji czy w przedmiotowej sprawie: „został już wydany wyrok, a także czy znane jest rozstrzygnięcie”, wskazując przy tym, że ogłoszenie wyroku zostało odroczone na dzień 14 stycznia 2020r., oraz podnosząc, że „dodatkowe wątpliwości wzbudzają negatywne opinie powszechnie dostępne w Internecie o przewodniczącej SSO, które to wpisy uchybiają godności w wykonywaniu zawodu sędziego, i w tym zakresie proszę

o spowodowanie zastosowania środków mających przywrócić dobre imię sędziego”,

tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz.U. z 2020, poz. 75, t.j.) w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 38 ust. 1 i ust. 4 oraz art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych, orzeczeniem z dnia 12 marca 2021 r. w sprawie o sygn. akt: D 68/20, uznał Obwinioną J. R. C. za winną popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na popełnieniu zarzucanego obwinionej czynu, wymierzając Obwinionej na podstawie art. 64 ust. 1 i art. 65 ust. 1 pkt 1) ustawy o radcach prawnych- karę upomnienia.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z dyspozycją art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych oraz uchwałą nr 86/K/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015r.

Odwołanie od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych złożyła Obwiniona, zarzucając nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, w tym na korzyść Obwinionej, a także błędne ustalenia faktyczne polegające na stwierdzeniu, że Obwiniona popełniła delikt dyscyplinarny, podczas gdy w rzeczywistości działa w interesie i na rzecz reprezentowanego klienta. Jednocześnie Obwiniona podniosła zarzut naruszenia dyspozycji art. 64 ustawy o radcach prawnych, poprzez niewydanie orzeczenia uniewinniającego co do naruszenia art. 11 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 12 ust. 1 zgodnie z wnioskiem o ukaranie, podczas gdy w opinii Obwinionej, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny winien odnieść się do każdego ze stawianych w treści wniosku o ukaranie zarzutów.

Zarzucając powyższe Obwiniona wniosła o uchylenie orzeczenia i uniewinnienie Obwinionej.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny. Z analizy materiału dowodowego wynika, że przeprowadzone dowody nie pozostawiają wątpliwości co do poczynionych w sprawie ustaleń, zaś Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego ani przepisów prawa procesowego w stopniu mogącym mieć wpływ na rozstrzygnięcie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny znajduje zarzuty Obwinionej jako bezpodstawne w całości. Przede wszystkim brak jest podstaw do uchylenia rozstrzygnięcia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w niniejszej sprawie. Adekwatnie do dyspozycji art. 438 i 439 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o

radcach prawnych, sąd odwoławczy może uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania wyłącznie w razie stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, niemożności zmiany orzeczenia z powodu reguły *ne peius*, konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Niewątpliwie nie zachodzi w niniejszej sprawie żadna z enumeratywnie wymienionych w art. 439 k.p.k. bezwzględnych przesłanek odwoławczych, gdyż wszystkie wymogi formalne, prawne, a także wynikające z naczelných zasad postępowania zostały spełnione. W opinii Wyższego Sądu Dyscyplinarnego brak jest także podstaw do przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, gdyż cały materiał w sprawie został oceniony w sposób prawidłowy z uwzględnieniem zasad przeprowadzania postępowania dowodowego oraz z poszanowaniem praw każdej ze stron postępowania, a tym samym całokształt okoliczności sprawy stanowi wystarczającą podstawę rozstrzygnięcia. Wnioski dowodowe w przedmiocie przesłuchania świadków, złożone w postępowaniu przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym, jako nie pozostające w związku ze sprawą, niecelowe i nie służące postępowaniu w niniejszej sprawie - słusznie oddalono.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia dyspozycji art. 22 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 22 lipca 2001r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 2072), podkreślić należy, że- wbrew twierdzeniom Obwinionej- prezes sądu okręgowego kieruje działalnością administracyjną sądu, nie jest jednak właściwy dla udzielania informacji o terminie ogłoszenia orzeczenia w sprawie. Brak jest też szczególnych kompetencji co do możliwości usunięcia ewentualnych niepochlebnych wpisów w Internecie. Co więcej, jak wskazano słusznie w treści orzeczenia Sądu meriti, prezesowi sądu okręgowego nie przysługuje prawo analizy orzecznictwa i rozstrzygnięć sądu. Nie zachodzą więc w niniejszej sprawie jakiegokolwiek podstawy do uznania, że doszło do naruszenia dyspozycji przedmiotowego przepisu.

Podsumowując ocenę ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd meriti, mając na względzie zarzuty Obwinionej, Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że adekwatnie do art. 410 k.p.k., podstawą orzeczenia jest całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania.

W szczególności Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w sposób spójny i logiczny przedstawił motywy na których oparł rozstrzygnięcie w sprawie, wskazując jakie fakty uznał za udowodnione oraz na jakich dowodach opierał się podczas orzekania.

Działanie Obwinionej, polegające na skierowaniu (przed wyznaczonym terminem publikacji orzeczenia) w sprawie z powództwa J. C. i M. C. przeciwko pozwanemu- S. M., w imieniu którego działa Obwiniona, korespondencji e-mail bezpośrednio do Prezesa Sądu Okręgowego,

obejmującej zapytanie rozstrzygnięcie w sprawie oraz wskazujące na wątpliwości co do osoby sędziego, a także będące wyrazem wątpliwości co do zachowania godności zawodu sędziego przez pokrzywdzoną, stanowi naruszenie zasad wykonywania zawodu, określonych w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1 i ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 38 ust. 1 i ust. 4 oraz art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Nie ulega wątpliwości, że przewinienie dyscyplinarne leżące u podstaw niniejszej sprawy pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi radcę prawnego zasadami postępowania. Niesłusznie Obwiniona podnosi, że w postępowaniu w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dyspozycji art. 64 ustawy o radcach prawnych.

Wyższe standardy postępowania nałożone na radców prawnych, jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, wynikają bezsprzecznie z konieczności ochrony godności i autorytetu radcy prawnego i korporacji, jako pewnej wartości, stanowiącej podstawę zachowania wzorcowego. Ocena zachowania radcy prawnego w odniesieniu do zasadności pociągnięcia do odpowiedzialności, dokonywana jest na gruncie postępowania dyscyplinarnego. Zasadniczym celem tegoż postępowania jest dokonanie oceny zachowania radcy prawnego w kontekście przepisów obowiązującego prawa oraz godności zawodu. (Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Dyscyplinarna z dnia 18 lipca 2019 r. II DSI 61/18)

W niniejszej sprawie, zachowanie Obwinionej uznać należało za nagarnie, a tym samym uzasadniające sformułowanie zarzutów w postępowaniu dyscyplinarnym. Przyjmuje się bowiem, że radca prawny, działając w interesie klienta, w ramach wykonywanych czynności zawodowych, obowiązany jest działać w granicach rzeczowej potrzeby, określonej przez cel konkretnej czynności. Tym samym, warto podkreślić, że granicą swobody słowa jest rzeczowa potrzeba. Radca prawny, działając w interesie klienta obowiązany jest dokonać rzeczowej analizy faktów i dowodów oraz dokonać oceny ich związku ze sprawą. Skuteczność tego rodzaju analizy uzależniona jest w znacznej mierze od spokoju i umiaru, z jakim jest prowadzona.

Zgodnie z interpretacją art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, dokonaną przez Sąd Najwyższy: „radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt SDI 24/12). Tym samym, radca prawny, formułując pisma oraz wypowiedzi, może w sposób dowolny dobierać zarówno treść jak i formę byle tylko nie przekraczać granic oznaczonych adekwatnie do dyspozycji art. 11 ust. 1 ustawy o radcach

prawnych. Przy czym oceny tychże granic dokonywać należy ad casum. Korespondencja w niniejszej sprawie, skierowana do Prezesa Sądu Okręgowego w przedmiocie treści orzeczenia oraz wątpliwości co do obiektywizmu SSO nie tylko nie była związana z interesem klienta Obwinionej (data publikacji wyroku była znana Obwinionej), ale także naruszała interes prawny pokrzywdzonej i bez najmniejszej wątpliwości przekraczała rzeczową potrzebę.

Należy przy tym mieć na względzie, że nie można wolności słowa, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, utożsamiać z konstytucyjną wolnością słowa, gwarantowaną każdemu adekwatnie do dyspozycji art. 54 Konstytucji RP. Radca prawny w postępowaniu sądowym, nie realizuje przysługującej jego osobie wolności osobistej, lecz wykonuje czynności zawodowe. Przysługująca radcy prawnemu wolność słowa i pisma przy wykonywaniu czynności zawodowych wynika ze specyfiki zawodu zaufania publicznego, nie zaś bezpośrednio z praw konstytucyjnych. Ta wolność słowa i pisma w związku z wykonywaniem zawodu, oznacza, że radca prawny w przekazie werbalnym lub niewerbalnym posiada uprawnienie do podejmowania czynności, które zmierzają tak do realizacji jak i ochronnych zleconych mu praw i obowiązków osób trzecich. Niedopuszczalnym jest jednak wykraczanie poza granice określone przepisami prawa i rzeczową potrzebą.

Bez wątplenia, co znajduje także odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych, radca prawny zobowiązany jest do zachowania ponadprzeciętnej i profesjonalnej dbałości o formułowane treści, (orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 grudnia 2017r., sygn. akt WO-145/17) Jednocześnie, odnosząc się do osób trzecich, winien działać tak by nie naruszyć dóbr osobistych tych osób, zachowując należyty umiar i odnosząc się z należyty szacunkiem. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, działanie Obwinionej bezsprzecznie przekroczyło te granice, godząc w dobra osobiste pokrzywdzonej- SSO.

Zwrócenia uwagi wymaga także, że ochrona czci człowieka, a ściślej jego godność osobista, która jest elementem czci każdej osoby wynika z art. 47 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Penalizowaniu podlegają zachowania, które w tę godność są wymierzone, które ją człowiekowi odbierają lub powodują w niej uszczerbek. Nie sposób mówić o ochronie prawa do wolności wypowiedzi przysługującej radcy prawnemu, gdy wykonywane jest w taki sposób, że narusza dobre imię i cześć innej osoby. Sugerowanie, że negatywne opinie zaczerpnięte z wpisów internetowych bliżej nieokreślonych osób, mogą wpłynąć na treść wydanego w sprawie wyroku, nie tylko stanowi przekroczenie rzeczowej potrzeby, ale także godzi w dobre imię pokrzywdzonej. Jak słusznie wskazano w treści orzeczenia

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, działanie Obwinionej stanowiły przejaw braku zaufania mocodawcy występującego w sprawie do osoby sędziego. Adekwatnie do dyspozycji art. 48 KERP, radca prawny winien dbać o to, by jego zachowanie nie naruszało powagi sądu, urzędu lub innych instytucji, przed którymi występuje, a także by jego wystąpienia nie naruszały godności osób występujących w postępowaniu. Sugestie zawarte w treści korespondencji e-mail skierowanej do Prezesa Sądu Okręgowego jakoby SSO naruszyła przepisy procedury cywilnej niewątpliwie stanowi naruszenie w/w artykułu.

Powyższego nie można jednocześnie oceniać w oderwaniu od art. 2 ustawy o radcach prawnych, tj. w oderwaniu od celu dla którego powołano zawód radcy prawnego. Pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawna interesów podmiotów na rzecz których jest wykonywana. Nie ulega wątpliwości, że działanie Obwinionej jako profesjonalnego pełnomocnika w niniejszym stanie faktycznym dalece przekracza cel działania i pozostaje bez związku z dbałością o dobro klienta, godząc jednocześnie w powagę sądu i w efekcie stanowiąc delikt dyscyplinarny.

Tym samym, Obwiniona dopuściła się naruszenia godności zawodu radcy prawnego, naruszając zasady rzetelności, profesjonalizmu, a także przekroczeniem granic rzeczowej potrzeby, co skutkowało wszczęciem niniejszego postępowania.

W ocenie Sąd Odwoławczego wymierzona kara jest adekwatna do stopnia szkodliwości działania Obwinionej, które bez cienia wątpliwości stanowi delikt dyscyplinarny.

Podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego są przepisy ustawy o radcach prawnych stosowane w związku z przepisami Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, radca prawny podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swoich obowiązków zawodowych.

Wymierzając karę dyscyplinarną, sąd powinien mieć na względzie wskazania zawarte w art. 53 § 1 k.k., a więc orzec ją według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy, w opinii Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uniewinnienia Obwinionej. Dotkliwość kary wywołuje względem Obwinionej skutek w postaci uciążliwości kary za przewinienie dyscyplinarne, polegające na posługiwaniu się podczas świadczenia pomocy prawnej tytułem zawodowym. Stopień dolegliwości kary zależy jednak od stopnia winy sprawcy i społecznej szkodliwości czynu.

Wymierzona Obwinionej kara służyć ma także prewencji indywidualnej poprzez powstrzymanie od popełniania kolejnych deliktów oraz ukształtowanie odpowiedniej postawy. Służyć ma więc resocjalizacji i wychowaniu Obwinionej, przeciwdziałać powrotowi do czynów wypełniających znamiona deliktu. Jej wymiar oraz charakter mają jednak umożliwić podjęcie rozważań nad dotychczasowym zachowaniem, przy jednoczesnym umożliwieniu powrotu do wykonywania zawodu w sposób zgodny z obowiązującym prawem oraz zasadami wynikającymi z Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. W opinii Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wymierzona przez sąd meriti kara upomnienia jest adekwatna do winy, a w szczególności brak jest podstaw do wydania orzeczenia uniewinniającego. Zastosowana kara z jednej strony przyczyni się do ukształtowania prawidłowej postawy Obwinionej na przyszłość, a z drugiej z uwagi na fakt, iż jest najniższą spośród katalogu kar dyscyplinarnych, stopień jej uciążliwości jest nieznaczny i adekwatny do popełnionego przewinienia. Jednocześnie jej utrzymanie służyć będzie osiągnięciu celu przedmiotowego postępowania i zapewnieniu poszanowania zasad wykonywania zawodu radcy prawnego.

Z uwagi na powyższe, zasadnym jest rozstrzygnięcie jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z §1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.